№ 238. Poniedziałek 19. Października 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Wiedeń, 17. października. Dnia wczorajszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XXXV. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 82. Rozporządzenie ministerstwa handlu i rolnictwa z 26. września r. b., którem obwieszczone zostało dalsze istnienie dyrekcyi pocztowych w Lincu, Zarze, Oedenburgu, Preszburgu, Koszycach i Wielkim Waradynie ze stanem personalu i płacy dla wszystkich dyrekcyi pocztowych.

Nr. 83. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 28. września 1863 względem zniesienia urzędu kontroli w Neuhaus w Czechach.

Nr. 84. Rozporządzenie ministerstw handlu i rolnictwa, finansów i wojny z 2. października 1863, którem prawomocność zakazu względem wyprowadzania koni przez granice ku obcym państwom włoskim zniesiona została zacząwszy od dnia tego obwieszczenia. Ważne we wszystkich krajach koronnych.

Z tym zeszytem wyszedł oraz i został rozesłany rejestr osnowy wydanych w miesiącu wrześniu 1863 zeszytów dziennika ustaw państwa.

Część nieurzędowa.

Lwów, 19. października.

Najjaś. Pan raczył najwyższem postanowieniem z 10. b. m. zatwierdzić najłaskawiej ustawę, uchwaloną na ostatniej sesyi sejmu czeskiego, względem wypłacenia taxy szkolnej nauczycielom szkół trywialnych w Czechach.

Do sprawy *polskiej* przyniosła dziś *Jen. Kor.* rodzaj półurzędowego sprostowania. Pisze ona: „W wiedeńskich korespondencyach do dzienników zagranicznych występuje z pewną zgodnością, która znachodzi odgłos także w części prasy wiedeńskiej, sformułowane mniej więcej stanowczo twierdzenie, jakoby ze strony tego lub owego z mocarstw interwencyjnych miał nastąpić nawet izolowany krok przeciw Rosyi. Co się tyczy Austryi, jest polityka jej w tej sprawie dość jasno nakreślona, byśmy potrzebowali przedstawiać bliżej, że twierdzenie to nie może się stosować do naszego rządu. Ale także w ogóle możemy — jak się nam zdaje — charakteryzować teraźniejszy stan rzeczy w taki sposób, że *nie ma mowy o żadnej odosobnionej akcyi któregokolwiek z trzech mocarstw w sprawie polskiej*."

O wypadkach na widowni powstania szczupłe są wiadomości dzisiejsze. *Czas* ma tylko bliższe doniesienie o potyczce stoczonej 12go b. m. w Mławskiem w pobliżu granicy pruskiej, gdzie powstańcy mieli szczęśliwie odeprzeć atak przeważnych sił rosyjskich, i wieść o pomyślnej utarczce stoczonej przez księdza Mackiewicza w Wileńskiem, ale o tym boju nie nadeszły jeszcze bliższe szczegóły. — Z samej Warszawy donoszą korespondencye *Czasu*, że dnia 13go b. m. strzelił pijany żandarm w pobliżu dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej przed domem Hosera, a Rosyanie utrzymując, że to strzelano z tego domu, zabrali ten dom, uwięzili dwóch braci Hoserów i 13 mieszkańców i postawili wojsko w domu. W tym samym dniu 13go b. m. wywieźli Rosyanie czwarty już w przeciągu 15 dni transport więźniów politycznych z cytadeli warszawskiej, złożony z 300 osób, między którymi znajdowało się kilka kobiet.

Augsburgska gazeta powszechna przyniosła podaną także w wiedeńskich dziennikach korespondencyę ze Lwowa z 10. b. m., podług której miała się dniem przedtem odbyć w Krakowie rada wojenna pod przewodnictwem Mierosławskiego, i uchwalone zostały wojskowe przygotowania do zbliżającej się kampanii zimowej. *Krak. Ztg.* jednak powątpiewa o prawdziwości tego doniesienia, gdyż, jak się dowiaduje z dobrego źródła, znajdował się Mierosławski tego dnia w Paryżu.

Z Paryża piszą do *Jen. kor.* ze strony dobrze zawiadomionej: Dziwią się tu obawie w jaką popadają dzienniki niemieckie zapowiadając wojnę, i widzą tu sytuacyę w świetle daleko więcej pokojowem, bo ani żadne manifestacye ze strony cesarza Napoleona, ani zachowanie się naszego gabinetu, nie daje podniety do pogłosek niepokojących. W rozmowie z kilkoma znakomitymi członkami ciała dyplomatycznego d. 8. b. m. pan Drouyn de Lhuys dał do poznania swoje niezachwiane przekonanie, że pokój nie będzie naruszony, i wspomniał, że właśnie Francya ma najmniej powodu do wojny, i najmniejszy w niej interes. Motywował to w następujący sposób: Francya w kwestyi polskiej stoi dopiero w trzecim szeregu; Austrya przez położenie geograficzne w pierwszym, Anglia zaś w drugim przez zetknięcie z Rosyą w innych częściach świata. Francya nie jest ani w jednym, ani w drugim stosunku, przeto inicyatywa do wojny z Rosyą, dalszą jest od niej jak od każdego innego mocarstw. Drouin de Lhuys dodał, że to swoje zapatrywanie przedłożył cesarzowi Napoleonowi i tenże zgadza się na nie.

Komendant francuzkiej armii okupacyjnej w Rzymie, jenerał Montebello, przybył do Paryża dla usprawiedliwienia się ze sporu kompetencyjnego z rządem papieskim, do którego sam miał dać powód. W Paryżu sądzą, że jenerał nie powróci już na swoje stanowisko dawne, a do ostatnich zmian dyplomatycznych, podług których udaje się Sartiges z Turynu do Rzymu, a Latour d'Auvergne z Rzymu do Londynu, nie przywiązują w Paryżu żadnego znaczenia politycznego.

Telegram z Kopenhagi z 16. b. m. donosi, że Król przybył tam dniem przedtem i miał zabawić aż do wtorku. Dnia 16go b. m. miało się tam odbyć posiedzenie tajnej rady dla ułożenia odpowiedzi na ultimatum związku niemieckiego. *Berlingske Tidende* oświadcza wbrew rozmaitym pogłoskom, a mianowicie wbrew korespondencyi londyńskiej w *Indep. belge*, że ze strony głównych mocarstw nie nadeszły żadne wyraźnie sformułowane propozycye pośrednictwa do Kopenhagi.

Monarchia Austryacka.

Brody, 14. października. *(Rewizya. — Konfiskata. — Zbieg. — Zaraza na bydło.)* Na komorze rosyjskiej, wszyscy podróżni ztąd przybywający, poddawać się muszą nader ścisłej rewizyi, chociaż jasnem jest, że żaden z podróżnych nie brałby z sobą nic, coby narażało go na nieprzyjemności przy wstępie do Rosyi. Książki bowiem, dzienniki, proklamacye i korespondencye nie idą publicznemi i dobrze strzeżonemi drogami, przez komorę. Zapewniają, że podróżnych zmuszają rozbierać się, i siedzenia w powozach są ściśle rewidowane. W małych odległościach, które redukują się coraz bardziej, ciągnie się nieprzerwany kordon wojskowy długiem półkolem wzdłuż naszej granicy, a garnizony są wszędzie wzmocnione, która to ostrożność zdaje się być zbyteczną, ponieważ obecnie nie słychać, aby się gdzie zbierano, i tylko tu i ówdzie ochotnicy przedzierają się pojedyńczo.

Tego tygodnia skonfiskowano w tutejszym powiecie u pewnego właściciela dóbr, w skutek denuncyacyi chłopa, 1800 lanc, lecz za cyfrę ręczyć nie można.

Z Radziwiłłowa schronił się tu młody izraelita, który był pośrednikiem pomiędzy Polakami z tej i z tamtej strony granicy mieszkającymi; wcześnie ostrzeżony, umknął szczęśliwie, nim go aresztowano. Korespondencya była prowadzona językiem i pismem żydowskiem.

W naszej okolicy panuje silna zaraza na bydło, a brak wody ma być jej przyczyną. Godna uwagi, że zaraza na bydło wybuchła w czasie, gdy z Rosyi w skutek zakazu nie przychodzą transporta ani wołów, ani krów, ani nawet skór, a do tego w pogranicznych powiatach rosyjskich nie ma ani śladu zarazy; nie mogła więc być tu przyniesiona, jak się to zwykle przypuszcza.

Wiedeń, 17. października *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśn. Pan przybył wczoraj zrana z Schönbrunnu do Wiednia, i przyjmował na spólnej audyencyi król. węgierskiego kanclerza nadwornego hr. *Forgacha* i król. węgierskiego Namiestnika hr. Palffy.

C. k. poseł w Paryżu, książę Ryszard *Metternich*, przybędzie jak słychać 23go b. m. z dóbr swoich w Czechach do Wiednia.

(Czynności wydziałów rady państwa.) Wydział do obrady nad subwencyą dla kolei ze Lwowa do Czerniowiec ukończył swoje obrady dnia 14go b. m. Proponuje on nadać koncesyonaryuszom przywileje żądane w projekcie rządowym, ale sprzeciwia się, aby wszystkie zobowiązania, które koncesyonaryuszom przyznano w dokumencie koncesyi, miały wejść w ustawę. Z przywilejów nadanych koncesyą proszącym o nię, wykreślono za przyzwoleniem reprezentantów rządu, wolny od cła przywóz szyn i maszyn.

Dnia 15go w południe ułożono sprawozdanie, a sprawa może już wejść na porządek dzienny izby.

Wydział finansowy na posiedzeniu swojem d. 16. b. m. zajmował się dalej prowizorycznem przyzwoleniem podatków na pierwsze dwa miesiące przyszłego peryodu finansowego. Referent Dr. *Taschek* opierając się na §. 10. konstytucyi z lutego, proponował inną stylizacyę odnośnego projektu ustawy w tym duchu, aby nie tylko podwyższenie podatków, jak wiadomo tylko na rok dozwolone, lecz także w ogólności podatki stałe, objęte ustawą finansową z 19. grudnia 1862 i podwyższenie podatków przedłużone było na dalsze dwa miesiące do 31. grudnia 1863 włącznie. Chodzi tu o interpelacyę §. 10. konstytucyi, który opiewa: Podatki i dochody skarbowe będą pobierane według ustaw istniejących, dopóki w drodze konstytucyjnej nie będą zmienione. Na podstawie tego, rząd nie żąda przyzwolenia istniejących podatków w ogólności, lecz tylko o tyle, o ile przez reprezentacyę państwa podwyższone zostały i przyzwolone tylko do 31. października b. r. Nad tą kwestyą toczyła się żywo dyskusya. W końcu przyjęto wniosek referenta z poprawką Dra *Demel*, według której, jako następstwo zasady przyjętej, podatki niestałe mają

także być objęte przyzwoleniem. J. E. ministrowie *Schmerling* i *Plener*, bronili stanowiska rządu.

Następnie zaczął wydział obradę nad wydatkami na ministeryum policyi; referent dep. Kuranda przedłożył sprawozdanie starannie wypracowane.

(Do sprawy mexykańskiej.) *Jen. kor.* pisze: „Już gazeta tryestyńska z 13. b. m. zaprzeczyła wiadomości, jakoby odpowiedź Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana, udzielona deputacyi mexykańskiej, sprawiła niepomyślne wrażenie tak w Paryżu jak i na członkach tej deputacyi. Wiadomość ta jest istotnie całkiem bezzasadna. Zresztą i postępowanie dostojnego Księcia od tego czasu dowiodło dostatecznie, że wprawdzie obstaje przy warunkach powtórzonych w tej odpowiedzi, ale że oraz gotów jest ile możności ułatwić ich dopełnienie, jak dalece zawisło to od osobistych jego postanowień. i że w tym względzie postępuje w zupełnem porozumieniu z interesowanemi czynnikami. Sprawa mexykańska rozwijała się dotąd z niespodziewaną pewnością, a co do mniemanego niepomyślnego zwrotu w zdaniach Cesarza Napoleona istnieją nowsze fakta i manifestacye z Biarritz, które dowodzą, że rzecz ma się całkiem przeciwnie.“

(Rozboje.) Poszegański dziennik *Slavonak* przynosi znowu smutne wiadomości z Wiewoickiego żupaństwa o uwijaniu się zbójców, pochodzących z Węgier, którzy napadają nawet wozy pocztowe, zabijają eskorty i każdego podróżnego bez litości rabują.

(Posiedzenie izby deputowanych z d. 15. października.)

Zaczęło się posiedzenie o godzinie 10½ zrana. Na ławie ministrów zasiedli Ich EE. pp. *Schmerling*, *Lasser*, *Plener*, *Burger* i *Hein*.

Po odczytaniu protokołu i załatwieniu kilku spraw podrzędnych zabrał głos *minister finansów* i przedstawiwszy izbie stan niedostatku w Węgrzech oświadczył, że zaradzić mu może tylko interwencya skarbu, i że rząd postanowił poświęcić na to sumę 30 milionów złotych, która jednak nie może być pokryta z bieżących, stałych dochodów w roku 1864. Do zabezpieczenia jednak obrotu finansowego w peryodzie finansowym potrzebne są jeszcze inne środki, a mianowicie ściągnięcie i umorzenie drobnych pieniędzy papierowych w kwocie 12 milionów, jako też ściągnięcie części asygnacyi hipotecznych ze sumy 100 milionów, a nakoniec pokrycie wykazanego na rok 1864 niedoboru w sumie 33.539.846 zł. w. a. Skuteczne pokrycie tych kredytów może nastąpić tylko za pomocą spólnej, wszystkie kredyta finansowego peryodu 1864 obejmującej operacyi, i z tego powodu przedkłada minister izbie za przyzwoleniem Najjaś. Pana projekt do ustawy względem zaciągnięcia pożyczki w sumie 96 milionów zł. w. a.

Deputowany *Taschek* proponuje odesłać ten projekt niezwłocznie do wydziału finansowego i izba przyjmuje ten wniosek.

Z porządku dziennego nastąpiły potem dalsze obrady specyalne nad projektem ustawy względem prawnego osiedlenia, i wszystkie paragrafy zacząwszy od 10. przyjęte zostały po krótkiej dyskusyi z małemi tylko poprawkami w stylizacyi podług wniosku wydziałowego.

Po przerwie na 10 minut zaproponował minister *Lasser* ostateczne uchwalenie ustawy, co też uczyniła izba po trzeciem odczytaniu projektu.

W końcu zaproponował *prezydent*, ażeby z powodu oczekiwanego przybycia deputowanych siedmiogrodzkich odbyło się przyszłe posiedzenie dopiero we wtorek, naznaczając na porządek dzienny projekta finansowe.

Deputowany morawski *Helcelet* oświadcza, że z powodu niekompetencyi teraźniejszej rady państwa do uchwalenia budżetu nie będą deputowani morawscy brać udziału w finansowych obradach izby. *Giskra* żąda wymienienia tych deputowanych, a Helcelet wymienia siebie, Pražaka, Kostelnika i Dra Bilego.

Izba zgodziła się na dzień oznaczony przez prezydenta do przyszłego posiedzenia, i na tem skończyło się posiedzenie o godzinie 1¼ w południe.

Francya.

(Różne wiadomości.) *La France* dalej zapewnia, że nowe nominacye dyplomatyczne nie zmienią w niczem stosunków Francyi do Włoch, Anglii i Rzymu.

Kolońska gazeta donosi według listów z Londynu, iż p. Drouin de Lhuys przystał na propozycyę lorda Russella, i że depesza francuzka jednogłośnie z angielską do Petersburga odejdzie. Wszakże nie będzie ona tak radykalną, jak się spodziewać było można. Mocarstwa bowiem nie oświadczą, iż tytuł prawny Rosyi do Polski wygasł, ponieważ wynikowe z tego tytułu wypływających nie dopełniła, lecz oświadczą tylko, że dopóki warunki te nie będą dopełnione, tytuł prawny Rosyi przyznany być nie może. Wszakże wiadomość o wysłaniu not jednobrzmiących angielskich i francuzkich tyle razy już powtórzoną była, iż i tym razem potwierdzenia jej oczekiwać wypada.

Pod tytułem „Cesarz Franciszek Józef Król Polski“ wyszła nowa broszura w Paryżu. *Gazeta wiedeńska*, mówiąc o niej, powiada, iż pisarze broszur francuzkich tak się przyzwyczaili do marzenia o zmianie mapy Europy, iż dziwić to nie będzie, że całe jądro nowej propozycyi jest w tem, ażeby sprawę włoską załatwić jednocześnie ze sprawą polską, dodając Austryi do 5 milionów Galicyanów, któremi rządzi konstytucyjno, 5 milionów Polaków jęczących pod rosyjskiem jarzmem. przypuściwszy, że Austrya ze swej strony zrzecze się Wenecyi. „Zrzeczenie się to, które zdaniem autora, odpowiada wszelkim racyonalnym wymogom. wzmocni Włochy i zapieczętuje poczwórny alians między Francyą, Austryą, Włochami i Szwecyą, alians który pod względem militarnym zabezpieczy zupełnie trzy przedsiebiorstwa.“ Jest to francuzka relana polityka, z przydatkiem na pochwałę konstytucionalizmu austryackiego i postępowania Austryi. Rzecz jest zupełnie prosta, szkoda tylko, że przeciwną jest najbliższym warunkom prawa i słuszności. interesom Austryi i Niemiec i dążności do utrzymania pokoju europejskiego. Bez wątpienia autor broszury zastępuje w niej własne tylko swoje zapatrywanie się na rzeczy polityczne.

Dzienniki francuzkie donoszą, iż księżna Montebello umarła już w Petersburgu. małżonek zaś jej poseł francuzki przy dworze rosyjskim, niebawem do Paryża powróci.

Paryż, 14go października. *La France* zamieściła artykuł następujący:

„Od chwili przybycia Cesarza do Paryża wielka kwestya zajmująca Europę wyjaśniła się tak dalece. iż wszelka już znikła wątpliwość.“

„Najprzód działanie odosobnione Francyi, wywoływane tak śmiało przez *Opinion nationale*, *Siecle* i *Temps*, a z cokolwiek większem umiarkowaniem przez *Journal des Débats* i *Patrie* stanowczo jest odrzucona.“

„Kwestya polska zostaje zawsze tem, czem była w oświadczeniach rządu francuzkiego, w mowach p. Billaulta i w depeszach p. Drouin de Lhuys, zostaje sprawą europejska.“

„Francya sama nic uczynić nie chce: nie chciała się odosobnić dla negocyowania; nie odosobni się też dla działania.“

„Porozumienie się wspólne mocarstw nie może być sankcyonowane, jeno przez przymierze odporne i zaczepne. Inaczej musi ona zachować charakter czysto dyplomatyczny. ograniczający się do działania li tylko moralnego, i może stawić naprzeciw Rosyi jeno opinię.“

„Tak więc poza obrębem wojny francuzkiej, której Francya nie ma prawa prowadzić jeno dla swego honoru, lub dla swej niepodległości. dziś dwie tylko otwarte są drogi.“

„Albo wspólna czynność utrzymaną będzie postanowieniem trzech mocarstw. a wtenczas mocarstwa te mają obowiązek dojść w bardzo krótkim czasie do czynu pewnego, dowodzącego, iż są złączone tak gwoli negocyowaniu, jak i gwoli działaniu.“

„Albo też postanowienie to nie zgadza się z interesem Anglii i Austryi; nie masz więc środka wciągnienia ich poza interwencyę dyplomatyczną. a w takim razie działanie wspólne rozwiązane być musi.“

„Powiemy otwarcie, iż wypada, ażeby sytuacya ta zadecydowaną była przed otwarciem izb.“

„Jeżeli działanie wspólne nie może doprowadzić do istotnych rezultatów. wyjść z niego musimy z zaszczytem. z godnością. jak wypada na Francyę i na jej monarchę.“

„Jeżeli rzeczy dojść muszą do tego stopnia, nie potrzeba nam się troszczyć ani o nasze poświęcenie się, ani o nasz patryotyzm. Wiemy z góry. iż honor narodowy i urok osobisty Cesarza zostaną nie tknięte, i słyszymy już ogromne aklamacye, któremi wielkie ciała państwa odpowiedzą na lojalne explikacye Cesarza.“

„Tak więc jesteśmy w przededniu ukończenia długiej tej niepewności, która tak boleśnie na Europie ciążyła.“

„Czynność wspólna na coś pewnego zdeterminować, lub zatrzeć się musi.“

„Przy otwarciu izb Cesarz musi być w stanie zapowiedzenie izbom wielkie jakie postanowienie trzech mocarstw, lub też usprawiedliwić musi odpowiedzialność rządu swego.“

„Jakkolwiek bądź Francya niczego się nie ma do obawiania, i najlepiej na tem wyjdzie, bo w pierwszym przypadku. jeżeli działać będzie, mieć będzie całą Europę po swej stronie: w drugim zaś przypadku, jeżeli zostanie nieczynną, otworzy tylko przed opinią i przed historyą zbiór swych depesz dla pokazania, iż wszystko zrobiła dla wykonania chwalebnej misyi liberalnego mocarstwa.“

Królestwo Polskie.

Warszawa, 15. października. *(Rozporządzenie względem opłaty podatków.)* *Dzien. pow.* ogłasza następujący wypis z protokołu posiedzenia Rady administracyjnej z dnia 27. września (9. października) 1863 roku.

P. o. namiestnika Królestwa w reskrypcie z d. 27. września (9. października) r. b. oznajmił radzie administracyjnej co następuje:

„Decyzya rady administracyjnej z d. 13. (25.) sierpnia r. b. Nr. 25,307 czyniąc zawisłem uzyskanie pozwolenia na prowadzanie gorzelń i fabryk cukru od zaspokojenia podatków i czynszów, obok kary, mieści w sobie zarazem i bodziec do uiszczenia tych opłat i uwolnienia się tym sposobem od skutków ekzekucyi wojskowej.

Chcąc obecnie przez rozciągnięcie w podobnym rodzaju kary i na wszystkich innych kontrybuentów gorzelń i fabryk cukru nieposiadających, zniewolić ich także do przyspieszenia opłaty podatków bieżących, a przez to uwolnić ich od tejże ekzekucyi wojskowej, uznałem właściwem polecić:

1) Kto do dnia 8. (20. listopada r. b. nie zaspokoi wszelkiego rodzaju podatków i czynszów skarbowych z roku bieżącego, a po dzień 1. października t. r. płatnych i w poborze niezawieszo-

nych, ten od tej części tychże podatków i czynszów, jaka zaspokojona nie zostanie, obowiązany będzie pod rygorem ekzekucyi wojskowej, o jakiej publiczność dziennikami gubernialnemi i wszystkiemi gazetami krajowemi uwiadomiona została, zapłacić tytułem kary 50 na 100.

2) Oznaczenie terminu o jakim mowa w punkcie 1. nie zmienia w niczem przepisów i instrukcyi wydanych w przedmiocie ściągania podatków za pośrednictwem ekzekucyi wojskowej, która i przed upływem 8. (20.) listopada r. b. na zasadach dotychczasowych miejsce mieć może."

Rada postanowiła oznajmiony przez p. o. namiestnika Królestwa rozkaz zakomunikować komisyi rządowej przychodów i skarbu dla stosownego wykonania, oraz dla bezzwłocznego podania tego rozkazu do wiadomości powszechnej za pośrednictwem dzienników gubernialnych i pism krajowych.

Zgodno z protokółem: Sekretarz stanu, w zast. podsekretarz stanu podp.) *Zaborowski.*

(Buletyn z widowni powstania.) Wojskowy starszyna Kuleszow, wysłany z m. Sierpca z kompanią piechoty, półszwadronem ułanów i 33ma kozakami, dognał i rozbił pod Gołyminem (w powiecie Przasnyskim) trzy bandy: Orlika, Czarnego i jakiegoś Francuza. Buntowników zginęło wiele. Ze strony wojska jest zabity kozak i czterech ułanów ranionych. Koni ubyło z frontu 14.

Oddział Kostromskiego pułku piechoty majora Domnina, który wyszedł z Łukowa i Radzynia, po długiem ściganiu bandy Krysińskiego pod dowództwem Francuza Bardeta, rozbił ją dnia 24. września (6. października) w lesie Chotyńskim koło folwarku Przyłęku (w powiecie Łukowskim). Buntowników zabito do 100; wielu raniono i utonęło: ujęto 98, w tej liczbie wychodźcę Kozyrskiego z ważnemi papierami. Zabrano 50 sztućców, ubrania, zapasy żywności i 11 koni. Szczątki bandy zostały zniesione przez oddział, który na odgłos strzałów wyszedł z Garwolina. W oddziale majora Domnina, raniony jest kozak. Szczegółów jeszcze nie otrzymano.

Rosya.

Petersburg, 10. października. *(Adres szlachty gubernii mińskiej.)* Otrzymano z Wilna następującą telegraficzną wiadomość:

Szlachta gubernii Mińskiej złożyła 25go września v. s. JW. wileńskiemu, kowieńskiemu, grodzieńskiemu i mińskiemu jenerał-gubernatorowi, za pośrednictwem deputacyi złożonej z marszałka gubernialnego i 11 osób, najpoddanniejszy adres do Najjaśniejszego Cesarza, z wyrażeniem uczuć wiernopoddańczych, upraszając o najłaskawsze przebaczenie za nieprawne oświadczenie w roku zeszłym, przez pewną część szlachty myśli względem przyłączenia gubernii Mińskiej do Królestwa Polskiego. Liczba szlachty, która podpisała adres i upoważniła marszałka gubernialnego do podpisania onego, wynosi 2744 osób. Podpisywanie upoważnienia marszałka, trwa ciągle.

Turcya.

(Położenie Bułgarów.) O administracyi biskupów fanaryotów w prowincyach Turcyi europejskiej, zamieszkałych przez Bułgarów a w szczególności w Macedonii, donoszą do *Jener. Kor.* co następuje: W Macedonii jest po miastach nieco Greków i Zinzarów, ale Bułgarów jest znacznie więcej, zaś na prowincyi mieszkają sami Bułgarowie. Na nieszczęście, na cały półwysep, z wyjątkiem Serbii, a więc i dla Bułgarów, patryarchat wysyła z Konstantynopola biskupów, którzy umieją po grecku i po turecku, ale nie posiadają języka bułgarskiego. Naturalnym skutkiem tego jest, że nabożeństwo odprawia się w języku greckim, a szkoły wychowują renegatów. Ci wynarodowieni Bułgarowie są najzaciętszymi nieprzyjaciołmi żywiołu bułgarskiego. Podobnie jak Bułgarowie z nad Dunaju i Bałkanu, życzyli sobie także macedońscy, aby ich język był zaprowadzony w szkole i służbie bożej. Lecz skoro tylko otwartą zostanie jaka szkoła bułgarska, wnet zamyka ją biskup fanariota. Do tego w ostatnich czasach przyłączyło się prześladowanie patryotów bułgarskich i wszystkich tych, którzy nie trzymają z Grekomanami. Tak np. przed rokiem otwarto szkołę bułgarską w Neprokopie, gdzie było tylko kilka domów greckich i zinzarskich, lecz biskup tamtejszy kazał ją zamknąć. Bułgarowie wystarali się o firman, dozwalający im mieć szkołę, temsamem nabrali odwagi, i zaczęli także modlić się w kościołach po bułgarsku. Biskup spostrzegłszy to, chwycił się środka, który rzadko zawodzi. Denuncyował gminę Neprokopską, że ma dążności rewolucyjne, że chce połączyć się z Serbami i Rosyanami; w skutek tego przybył Basza z Thessalonichi, aby najznakomitszych członków gminy pojmać i wyprawić do Stambułu. Tak postępują z Bułgarami fanarioci, prawdziwi trzód swych pasterze. Lecz właśnie to niechrześciańskie postępowanie coraz bardziej obudza i wzmacnia ducha Bułgarów.

Kronika.

(Pożar.) Dnia 10. b. m. wieczorem powstał ogień w stodole włościanina Pawła T. w Radości w obwodzie sanockim, i zniszczył dwom włościanom wszystkie budynki mieszkalne i gospodarskie i cały zasób zboża. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie nieostrożność, a szkodę obliczono na 839 zł. w. a.

(Napad.) „Krak. Ztg." pisze: Według niezawodnego doniesienia z Bochni, rozbójnicy napadli d. 16. b. m. pomiędzy godziną 1 a 3 nad ranem na plebanią w Okulicach (w powiecie Bocheńskim), i pojmawszy dwóch ludzi pilnujących kościoła udali się do ks. Zamojskiego, miejscowego plebana, i w obecności jego gospodyni, w śród nieustannych pogróżek zrabowali w gotowiźnie 600 szt. talarów po 2 zł. m. k., 330 austr. cwancygierów sr. i 250 zł. w banknotach. Trzech napastników, uzbrojonych rewolwerami, nożami i kijami, zajmowało się rabunkiem na plebanii, i udawali, że są oficerami należącymi do powstania, a przybyli tam z rozkazu swego jenerała, żądać od ks. Z. 5000 zł. na dochód powstania. Reszta zbrojnych pomocników pilnowała czeladzi. Po dokonanym rabunku, ks. Z. musiał przysiądz przed krucyfiksem, że nie będzie wołał o pomoc, poczem oddalili się napastnicy. Rozkaz dowódzcy, który tytułował się kapitanem, aby nikt nie ważył się ruszać innych rzeczy, został dopełniony. Zarządzono śledztwo sądowe dla wykrycia sprawców.

— Zdaje się, że ze wszystkich cudów cywilizacyi europejskiej posłowie anamitccy, najwyżej ocenili sztuki kuglarskie p. Robin w Paryżu, na którego przedstawienia uczęszczają z wielkiem dla cudotwórcy uwielbieniem. P. Robin korzystając z tego, ogłasza po dziennikach każde przybycie anamitów i ściąga niemi publiczność ciekawą tych dalekich gości.

(Balon olbrzym.) Nareszcie Paryż doczekał się wielkiego widowiska, którego wyglądał z taką niecierpliwością — tysiące ciekawych nagromadziło się w zeszłą niedzielę na Polu Marsowem, nie mała też liczba amatorów jazdy napowietrznej zajęła miejsca w balonie — po długich przygotowaniach, wyczerpujących do reszty cierpliwość Paryżan, nareszcie wspaniały Olbrzymy (nazwisko balonu) wzniósł się w powietrze na pociechę licznej gawiedzi i cudowne zrobił..... fiasco. Tak jest, podróż nie udała się. P. Nadar w liście pisanym nazajutrz (5. października) do redakcyi „Monitora" donosi o niefortunnej katastrofie, która skończyła się na kilku mniej więcej silnych stłuczeniach. Autor balonu i podróży, uważa to za bardzo szczęśliwy rezultat i ma słuszność, bo rzeczywiście mogli wszyscy karki pokręcić. P. Nadar z całą pewnością geniuszu, a może efronterją właściwą ludziom jego powołania, zapowiada nową podróż na 18. października i pewnym jest, że ta już koniecznie udać się musi. Dalej powiada, że przewidywał to wszystko co się stało, ale musiał urządzić widowisko, chcąc zebrać fundusz na zbudowanie swego balonu o śrubie, który ma stanowczo rozwiązać wiekowe zadanie aerostatyki i kierowania balonami. P. Nadar twierdzi, że jego Olbrzym jest ostatnim na świecie balonem pozbawionym stałego i pewnego kierunku, oświadczając, że nie żal mu będzie nawet kości połamać dla doświadczeń ze swą śrubą powietrzną. W końcu jak na prawdziwego Francuza i dobrze wychowanego człowieka przystało, przeprasza najmocniej szanowną publiczność, że za mało kazał zrobić ławek dla łaskawych widzów, którzy podczas wzniesienia się balonu, raczyli..... jego kieszeni frankami napełnić.

Dnia 4. b. m. o godzinie 9 wieczór, Olbrzym po trzech gwałtownych wstrząśnieniach w powietru, musiał spuścić się na bagna Barcy, o dwie mile od Meaux.

Jesteśmy pewni, że przyszła niedziela (18. października) zgromadzi równą, jeśli nie większą liczbę ciekawych i chciwych wrażeń próżniaków.

(Wylewy wód w Egipcie.) Doniesienia z Alexandryi z dn. 3. b. m. o wylewach Nilu są bardzo smutne. W wielu miejscach tamy zostały przerwane, i woda zalała pola. Mieszkańcy uratowali życie, lecz liczba tych, którzy muszą żyć z wsparcia jest nieskończenie wielka. Naprawieniem tam zajmuje się wojsko. Komunikacya pocztowa miedzy Kairem a Alexandryą odbywa się łodziami, ponieważ obrót czółen przewozowych nie jest jeszcze urządzony. Przerwany obrót na kolei żelaznej, będzie przywrócony ledwo za półtora miesiąca.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Przemyśl, 5. października. W drugiej połowie z. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:											
	Przemyśl		Jarosław		Jaworów		Mościska		Sądowa W.		Sieniawa	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . . .	2	77	3	98	2	50	2	70	2	68	3	50
„ żyta .	1	67	2	1	1	40	1	45	1	53	2	.
„ jęczmienia .	1	45	1	61	1	49	1	22	1	37	2	30
„ owsa . . .	1	7	1	36	1	.	1	.	.	93	.	.
„ hreczki . .	1	97	2	70	1	49	.	.	1	40	.	.
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	.	60	.	85	.	50	.	47	.	50	.	.
Cetnar siana . .	1	80	1	60	1	20	1	27	1	10	1	60
„ wełny . . .	.		95	.	.				.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	40		.		.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	7	.	8		8	.	7	.	6	77
„ „ miękkiego	5	.	6	.	5	50	5	50	5	.	5	20
Funt mięsa wołowego	.	14	.	13		9	.	10	.	10	.	11
Mas okowity		60	.	95	.	70	.	80	.	68	.	70

Ostatnia poczta.

Paryż, 17. października. Pogrzeb Billaulta odbył się z licznym udziałem publiczności.

Warszawa, 17. października. *Gazeta policyjna* ogłasza następujące rozporządzenie warszawskiego oberpolicmajstra: Wiele z osób w tutejszem mieście zamieszkałych utrzymuje broń palną i sieczną na mocy udzielonych im poprzednio pozwoleń.

Ponieważ w czasie obecnym oprócz urzędników cywilnych zostających na służbie, oraz dymisyonowanych z prawem noszenia

munduru oficerów i urzędników, którym dozwolono tylko zatrzymać mundurowe pałasze lub szpady, nikt bez wyjątku z mieszkańców nie może posiadać broni tak palnej jak siecznej, oraz prochu i narzędzi wojennych, przeto z rozkazu władzy wyższej, oraz w powołaniu się do przepisów stanu wojennego podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie osoby mające u siebie takowe przedmioty obowiązane są oddać je wraz z posiadanemi pozwoleniami do kancelaryi właściwych policmajstrów pod ich zakwitowanie w ciągu 48 godzin od czasu ogłoszenia niniejszego rozporządzenia, to jest do dnia 7. (19.) bieżącego miesiąca października; jeżeli zaś po upływie powyższego terminu znalezioną będzie u kogo nieprawnie posiadana broń, proch albo narzędzia wojonne, osoby takie ulegną odpowiedzialności według całej surowości prawideł stanu wojennego. — Warszawa, dnia 5. (17.) paźdz. 1863 r. — Jenerał-major *Lewszyn.*

Nowy York, 10. października. Separatyści odparci od prawego skrzydła jenerała Rosenkranza, rozpoczęli d. 5. bombardowanie Chattanoogi, zajęli Shelbyville, Macminville i wzięli 16,000 jeńca. Ich jazda straciła w Kentucky 300 ludzi wziętych do niewoli i 4 działa. *New Jork Herald* utrzymuje, że gabinet unii naradza się nad propozycyami pokoju. Obiega pogłoska, że fregata francuska jest w drodze do Charlestonu.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. i 18. października 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 327.27	+ 9 2	80.7	połud.-zach. sł.	pogoda
2. god. po poł.	326.72	+16.6	49.5	" "	"
10. god. wiecz.	326.81	+ 10.8	83.4	" "	"
7. god. zrana	327.93	+ 10 0	86 7	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	328.47	+ 12 8	65.6	" "	"
10. god. wiecz.	329.75	+ 8.5	83.1	" "	pogoda

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. października.

Hotel George: PP. Swieykowscy Włodz. i Fort., z Wołynia. — Bohdan Hipol., z Zadwórza. — Radziejowsk Edw., z Dytkowic.

Hotel europejski: Dwernicki Gothard, z Zawala. — Dylewski Marian, z Rolowa. — Pragłowski Alex., z Komorowic.

Zajazd Kuhna: Bogusz Apolinar, z Koniuszek. — Bystrzowski Leopold, z Makuniowa.

Dnia 18. października.

Hotel George: P. Pyszyński Tyt., z Kobylan.

Hotel europejski: Wierzbowski Felix, z Berezniey. — Nosalewski Miecz., z Podola.

Hotel angielski: Marmorosz Józef, z Kozowa. — Trotter Hil., z Laszek.

Zajazd Kuhna: Bogusz Fr., z Polski. — Falkowski Mich., z Głuchowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17 października.

PP.: Wiktor Tadeusz, do Świrza. — Hr. Ożarowski Konstanty, do Lackiego — Piniński Artur, na Wołyń. — Cywiński Jend., do Uhrynkowic.

Dnia 18. października

PP.: Bohdan Hipolit, do Zadwórza. — Albinowski Fr., do Kolędzian. — Hr. Golejowski Ant., do Harasymowa. — Malczewski Stan., do Cześnik. — Augustynowicz Bron., do Woszczaniec. — Zaleski Stan., do Lipowic. — Hr. Łoś Bron., do Kijowiec.

Dnia 17. października 1863 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujących pięć liczb:

67. 33. 2. 41. 28.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 31. października i 14. listopada 1863 r.

Kurs lwowski.

Dnia 17. października		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	26½	5	32
Dukat cesarski	" "	5	29½	5	35
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	13½	9	20
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	75	1	76½
Talar pruski	" "	1	67	1	68½
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	05	74	80
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	77	75	78	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	08	74	73
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	43	82	18
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	196	75	198	75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 17. października.	złr.	kr.
5% Metaliki	75	55
5% pożyczka narodowa	81	75
Losy z 1860 roku	97	95
Akcye banku wiedeńskiego	791	—
" " kredytowego	186	80
Londyn, 10 funtów szterlingów	111	80
Dukat pojedyńczy	5	34½
Srebro	112	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. października.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	71.85	71.95
" " bez kuponów zwrotny po 5%	96.25	96.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81 80	81 90
od kwiet. do paźd. po 5%	81.70	81.80
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.60	75.70
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	75.75	75.85
dtto. po 4½%	67.75	68.25
dtto. " 4%	60.25	60.50
dtto. " 3%	45.—	45.50
dtto. " 2½%	37.50	39.—
dtto. " 1%	15.10	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	158.50	158.75
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	156.25	156 75
Przez. do wyl. z r. 1854	93.50	94.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	98.10	98.25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	98.55	98.65
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	17.75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.50	72.—
" 4½%	67.—	67.50
" 4%	59.50	59.75
" 3½%	52.—	52.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" 2½%	59.—	60.—
" 2¼%	52.—	53 —
" 2%	47.—	48.—
" 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą " 5%	71.50	72.—
" 4½%	67.25	67.75
" 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	86.75	87.25
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.25	90.75
Morawii	88.50	89.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	87.25	87.50
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	75.75	76.25
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	74.25	74.75
Kroacyi i Slawonii	75.25	75.75
Galicyi	74.15	74.50
Siedmiogrodu	73.90	74 60
Bukowina	73.50	74 25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.50	73 75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	91.50	92.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
Dług Tyrolu " 4%	59.50	59.75
Dług Salcburga " 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga " 3%	59.50	59.75
Dług Krainy " 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy " 2%	29.50	30.50
Dług Krainy " 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
" 2½% " 100 "	22.50	—.—
" 2¼% " 100 "	20.25	—.—
" 2% " 100 "	18.—	—.—
" 1¾% " 100 "	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	791.—	792.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	187.20	187.30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	640.—	642.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1640.—	1642.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	188.50	189.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	142.—	143.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	129.—	129.25
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	246.—	248.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	197.75	198.25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	228.—	230.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	145.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	429.—	430.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	241.—	242.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	393.—	395.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	398.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	279.—	281.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	158.—	158.25

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	102.25	102.50
10let. " 1857 po 5%	89.75	90.25
przeznaczone do los. po 5%	—.—	—.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.45	85 60
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74.—	74.20

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.75	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	91.75	92.25
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	87.75	88.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	117.25	117.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117.—	117.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	86.—	86.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	89.—	89.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Lloyda za 100 zł.	91.—	92.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	94.50	95.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.25	78.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zl. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	—.—	99.75

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	135.90	136.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	91.—	91.50
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
" " po 50 zł. m. k.	52.75	53.25
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.75	34.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.50	95.50
Salma " 40 " "	35.25	35.75
Palfiego " 40 " "	34.25	34.75
Clarego " 40 " "	34.25	34.75
St. Genois " 40 " "	33.50	34.—
Windischgrätza 20 zł. "	22 —	22.50
Waldsteina 20 "	20.25	20.75
Keglevicha 10 "	15.—	15 25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol	94 50	94 60
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.60	94 70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	94.60	94.70
Genua za 100 lir. piem.	44.—	44.—
Hamburg za 100 M. B.	83.60	83 60
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.50	111 55
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	44 10	44 15
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.34	5.35
dtto. pełnej wagi	5.34	5.35
Korona	15.40	15.45
20frankówka	8.93	8.94
Rosyjski imperyał	9.18	9.20
Talar związkowy	1.67½	1.68½
Srebro	112.—	112.25
Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.		

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.